Nr 9 SOSNOWIEC, dnia 26 lutego 1939 roku Rok VI

DODATEK PARAFIALNY

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela I W. Postu (26.II).

g. 6. Msza św. — ks. Łopaciński, nauka — ks. Mgr. Niedzielski.

g. 8. Msza św. z nauką dla Sodalicji Pań i Panien — ks. dr. Chomrański.

g. 9.30. Msza św. dla szkół — ks. kan. Jankowski, nauka — ks. Dzieniarz.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, nauka katechizmowa — ks. kan. Jankowski.

g. 12.30. Msza św. — ks. Dzieniarz, nauka — ks. Łopaciński.

g. 7.30. W Kaplicy Więziennej Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.

g. 15.30 Gorzkie Żale — ks. Dzieniarz, nauka — ks. Łopaciński.

Od g. 18 dnia 25.II do g. 18 dnia 4.III dyżurnym — ks. Łopaciński, vicedyżurnym — ks. Dzieniarz.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 26 lutego — godz. 10 Zebranie Sodalicji Mariańskiej Panien — godz. 17 Zebranie Straży Honorowej i Bractwa Najsł. Serca P. Jezusa.

Poniedziałek 27 lutego — g. 18 Świetlica K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek 28 lutego — godz. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej.

Środa 1 marca — godz. 18 Kurs robót K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek 2 marca — godz. 17 Świetlica K. S. Kobiet — g. 18-19 Biblioteka Parafialna — g. 19.15 Kurs wykształcenia religijnego — g. 19.30 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Piątek 3 marca — godz. 18 Kurs śpiewu K. S. M. Żeńskiej.

Sobota 4 marca — g. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej.

Niedziela 5 marca — g. 12.15 Zebranie Propagandowe AK — godz. 16.30 Zebranie Rady i Zarządu Br. Zywego Różańca.

Komunikaty.

W bieżącym tygodniu obowiązuje wszystkich katolików w poniedziałek, wtorek i czwartek post bez wstrzemięźliwości, to znaczy w te dni wolno jeść z mięsem, ale w ciągu dnia raz do sytości, natomiast w środę bieżącego tygodnia z racji Suchych Dni, oraz w piątek i sobotę obowiązuje post i wstrzemięźliwość, to znaczy bez mięsa i raz w ciągu dnia do sytości.

W piątek dnia 3 marca jako pierwszy nowego miesiąca o godz. 9 rano Msza św. z wystaw. Najśw. Sakramentu.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie

Niedziela I Postu (26.II).

Rachunek Sumienia.

W naszym kościele, czas W. Postu, który w środę popielcową rozpoczęliśmy, jest czasem przygotowania się do Swiąt Wielkanocnych. Głównie stara się Kościół, aby wytworzyć w sercach wiernych jasne zrozumienie, że wtedy będziemy Zmartwychwstanie Pańskie godnie i bł go obchodzili, gdy zmartwychwstaniemy z grzechów i wejdziemy na drogę życia świątobliwego. Do tego ma służyć czas 40 dni z wszystkimi pobożnymi ćwiczeniami; więc z Gorzkimi żalami, Drogą Krzyżową, postem — wreszcie Spowiedzią i Komunią świętą.

Wedle Ewangelii dzisiejszej, „był Jezus zawiedzion przez Ducha na puszczę". Gdy się wybieramy do spowiedzi, powinien nas duch zawieźć na puszczę, celem poznania popełnionych przez nas grzechów, to jest celem zbadania sumienia. — Aby widzieć w ciemności, potrzebujemy światła, aby w ciemnicy grzechowej coś odnaleźć, trzeba duchowego oświetlenia.

Do tego celu służy nade wszystko odosobnienie i modlitwa: Duchu święty, przyjdź! Kto chce wiedzieć, jak wygląda, w zwierciadło zagląda; gdy są na twarzy plamy, zaraz je dostrzeże. Gdy kto chce widzieć, jak wygląda dusza, to patrzy na szereg grzechów, które są objęte przykazaniami Bożymi, kościelnymi oraz siedmioma grzechami głównymi. Sumienie jest tym okiem naszej duszy, które nawet dostrzeże, co się złego nam zdarzyło.

1) Katechizm mówi: zrobić rachunek sumienia znaczy, zastanowić się poważnie nad tym, czym obraziliśmy Pana Boga, czyli nad naszymi grzechami, a więc trzeba sobie dobrze głowę nałamać przy ich szukaniu. Powierzchowny i lekkomyślny przegląd przyszłości nie wystarcza. Tam trzeba przeszukać wszystkie kryjówki i zakątki duszy, nie żałować ani czasu, ani pracy. Kto chce dobrze oczyścić powalaną suknię to ją rozpościera, podnosi do światła obraca, ze wszystkich stron obraca, aby nie przeoczyć żadnej skazy, żadnej plamy, i to nawet najdrobniejszej. Tak trzeba obejrzeć białą szatę duszy, splamioną grzechami ciężkimi i powszednimi. Trzeba wytężyć i rozum i pamięć, aby je sobie przypomnieć i uprzytomnić ich wielkość, rodzaj okoliczności, aby i liczbę ich podać i wszystkie wymienić. Trzeba zrobić gorliwe polowanie na duże i małe. Gdy pies myśliwski w lesie czy na łące na nic nie utrafi, to zmienia teren na inny i znów tropi. Trzeba usilnie szukać, jak owa ewangeliczna niewiasta, która cały dom przewraca do góry nogami, każdy sprzęt porusza, każdą odsuwa i znajduje.

Grzechy, to okrągłe monety toczą się, gdzie się da, aby tylko ich nie dostrzeżono, zwłaszcza przy pobieżnym szukaniu. Rachunek Sumienia, to studium, to duchowa praca.

2) Trzeba myśleć o popełnionych grzechach. Najważniejszym tematem, to grzech śmiertelny. Nie połykać wielbłądów, a komary przepuszczać! Najlepiej trzymać się jakiegoś porządku, aby nic nie przeoczyć. Taki porządek wskazał nam Pan Bóg w dziesięciu swych przykazaniach.

Jak na stacjach kolejowych ważniejszych i węzłowych postój pociągów bywa dłuższy, tak trzeba zatrzymać się dłużej przy tych przykazaniach, w których jest mowa o grzechach przedewszystkim ciężkich; więc przy 3-im, 6-tym i 7-ym. Tu raczej dodawać niż ujmować. Przejdźmy w myśli miejsca, przypomnijmy sobie ludzi, rozważmy okoliczności, w których się znajdowaliśmy i obliczmy to wszystko dokładnie — Twój zawód Bracie kładzie na Ciebie obowiązki. Jakie? Czyś ich nie zaniedbał? Na poprzednich spowiedziach wskazano ci przyczyny twoich grzechów, jak umyślne okazje,

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafialnym".

wskazano ci powinności, obowiązek restytucji. Jakże więc było z wykonaniem tego; czy była poprawa?

3) Trzeba dobrze zrobić rachunek sumienia, również a) ze względu na spowiednika, aby mu zadanie ułatwić; żeby nie potrzebował dużo pytać, b) Trzeba dla świętości Sakramentu: dobre przygotowanie chroni przed świętokradztwem, c) Nam samym jest dobre przygotowanie konieczne; nie narażą na niebezpieczeństwo grzechu tych bliźnich, którzy przy konfesjonale czekają przez moją przydługą wskutek nie dobrego przygotowania spowiedź, mogą się niecierpliwić.

Ks. T. J.

Luty

miesiąc trzeźwości i skromności

Hasło miesięczne.

„Katolik trzeźwy i obyczajny jest dobrym synem Kościoła i obywatelem Państwa“.

Okres wzmożonych zabaw. Występujemy z ręką uzbrojoną w uchwałę 56 § 2, 62 pkt. d, a nadto wskazując na potrzebę zdrowia fizycznego i tężyzny moralnej dla narodu i państwa omówimy dzięki uchwałom 70—72 obowiązki obywateli w stosunku do własnej ojczyzny wskazując przy tym na niebezpieczeństwa przesadnego nacjonalizmu i rasizmu.

Z okazji obchodu papieskiego, omówimy nasz stosunek do Hierarchii (uchw. 21, 24).

Podstawa: Uchwały Synodu.

62 pkt d.: Katolicy będą popierali według zasad katolickich akcję, zwalczającą **nadużywanie alkoholu i narkotyków**.

56 pkt d.: W ubiorze, zabawach **i rozmowach** katolicy powinni przestrzegać zasad skromności chrześcijańskiej.

70 pkt 2. Zarówno duchowieństwo jak i katolicy świeccy lojalnie spełniać będą obowiązki **obywateli Rzeczpospolitej Polskiej**, zgodnie z etyką katolicką, okazując należne poszanowanie prawowitym władzom i zachowując ustawy.

71. O zasadach katolickich w rządzeniu państwem.

72. O solidarności narodowej i pomnażaniu dobrobytu.

Okres Wielkiego Postu.

Wielki Post... Mój Boże! Ileż to chwil miłych i pięknych, a tak przemawiających do serc.

Popielec... „Z prochu powstałeś... i w proch się obrócisz“. Co rok powtarza te słowa, co rok tego samego dnia, ta sama myśl. — Z prochu powstałeś... i w proch się obrócisz...

Za rok, może za lat dziesięć, może za lat kilkanaście lub kilkadziesiąt wreszcie ciało nasze w proch się rozsypie, a duch?.. Duch, jeżeli ukochał dobro i piękno, jeżeli miłował Boga i bliźnich gorąco, tam pójdzie gdzie miłość, piękno i dobre panowanie — do nieba: a i ciało, ten pogardzony, prochu powstały marny ze zwłok, zmartwychwstanie i zajaśnieje blaskiem chwały wiekuistej kiedyś po ostatecznym sądzie. Więc wcale nie smutne to przypomnienie popielcowe dla dobrych ludzi... o nie! — dla złych jeno to straszne momento. To popielec... Potem te niedziele wielkopostne z uroczystymi **„Gorzkimi żalami“**. Jak to pięknie gdy ludzie gromadnie idą do kościoła, potem klęcząc czy stojąc śpiewają Mękę Pańską, wielbią dobroć Boga, który na siebie przyjął winy nasze i za nas dał się umęczyć. Ale to trzeba z całego serca, z całej duszy, aż się trzęsą mury kościoła, aż dźwięczą kolorowe szybki witraży, aż zda się cała świątynia rozśpiewana w niebo ulatuje. Nie wiem, czy może kto słuchać bez łzy w oku, gdy cały kościół, napełniony po brzegi wiernymi, śpiewa, a śpiewa... „żal duszę ściska, serce boleść czuje, gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje“...

A w piątki **Droga Krzyżowa**... Od stacji do stacji ze śpiewem i modlitwami pod przewodnictwem kapłana, trop w trop za śladami skrwawionego Zbawiciela, upadającego pod krzyża ciężarem... a potem żegnać cierpiącego Jezusa słowami pieśni...

Dobranoc głowo święta Jezusa mojego... A te kazania pasyjne, tak zasmucające, tak przemawiające do duszy i do serc...

A te ceremonie wielkotygodniowe, owe ciemne jutrznie, owe śpiewy kapłańskie, szczególnie uroczyste po kościołach klasztornych.

O nie! Wielki Post nie jest wcale ponurym okresem roku, tak mogą myśleć chyba tylko ci, coby wiecznie bawić się i hulać chcieli (chociaż kto chce rzucać się w rozpuście, to i postem się nie krępuje).

Mało jest pewnie jednak ludzi, którzyby nie kochali tego okresu zwanego „wielkim postem“. Tak, tylko zwanego, bo co do samego to nie tak, o... nie tak pościli dziadowie i ojcowie nasi, jak my dziś pościmy, my pościmy jeżeli musimy — oni pościli bo chcieli. I jakiż to dzisiaj post? Pożal się Boże! Mleko, masło, jaja, wogóle nabiał, to niema o czym mówić, to jest jedzone w post chociaż nie od dawnych lat, ale już ogólnie przyjęte i za postne potrawy uważane.

A nie tak dawno, bo jeszcze przed wojną 1914 roku, to jest 23 lat temu cały post wielki przechodził na oleju, a w popielec matki i gospodynie wypalały wszystkie garnki po tłustości, to jest po smalcu i mięsie, by już w nich nie powstała ona aż do Wielkiej Nocy. A dziś? Dzisiaj smalec, słoninę, mięso jedzą nawet w piątki.

„Bo cóż byśmy jedli“? Ludzie słabi teraz, po tłuszczu ledwie chodzą... Ha, gdyby pościli, to... możeby byli silniejsi. Wie Bóg na co post ustanowił.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 13.II 1939 r. Bronisław Lebioda z Magdaleną Warzocha.

Dnia 18.II 1939 r. Tadeusz Araszkiewicz z Jadwigą Harlak.

Józef Chaber z Marianną Oczkowską.

Dnia 19.II 1939 r. Jan Domagała z Bronisławą Bryła.

Edward Gajos z Marianną Jackowską.

Stanisław Pastucha z Julianną Lelatko.

Mieczysław Gwoździk z Jadwigą Warchulską.

Zenon Porzycki z Marią Grądek.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Henryk Przybyłek, k. z Warszawy z Emilią Szmidt p. Aleja 11 zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Danuta Wiesława Kornacka.
Marian Stanisław Królak.
Andrzej Tadeusz Ziółkowski.
Halina Zofia Sroka.
Stanisław Marian Adolf Pietrzyński.
Maria Tatarczuk.
Ryszard Władysław Wajs.

Porządek nabożeństw

w parafii św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

Niedziela I W. Postu (26.II).

g. 8.30 Msza św. z nauką — dla szkoły Nr 20.

g. 9.30 Msza św. z nauką — dla szkoły Nr 1.

g. 11. Suma z kazaniem.

g. 12.30 Msza św. z nauką.

g. 15.30 Gorzkie Żale w kaplicy św. Andrzeja Boboli, Daleka 4a.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-96